



## Władysław Krygowki - „żywym” przewodnikiem

- W swoich opowiadaniach notatkach instruuje, radzi, opowiada, prowadzi, objaśnia dojścia, sugeruje przejścia
- W opowiadaniach staje się konkretną osobą z „krwi i kości”

Władysław Krygowski staje się też „żywym” przewodnikiem w swoich wspomnieniach, opowiadaniach, notatkach informacyjnych czy innych opracowaniach publicystycznych. Instruuje tam, radzi, opowiada, prowadzi, objaśnia dojścia, sugeruje przejścia. Czytamy jego słowa: *Idźcie tędy za czerwonym znakiem, (...) zatrzymajcie się i odszukajcie wąziutki ślad ścieżynki (...). Nie bójcie się schodzić w mroczny lubański las, baczcie tylko, aby trzymać się grzbieciku. (...) Obejrzyjcie się w tył: nad lesistą ścianą wieża Lubania. (...) podejźmy teraz ścieżką wśród młodnik (...). Teraz czekają na was prześliczne polany, (...) zejźcie teraz jak chcecie, ścieżek i dróg tu co nie miara. (...) Nie spieszcie się! Patrzcie na ten przedziwny tylmanowski krajobraz (...) nie spieszcie się, przeciwnie, zagłdnijcie do osiedli i pogawędzcie z ludźmi, a usłyszycie i zobaczycie niejedno, co Was zaciekawia.(79) Przyszło mi więc do głowy, aby **przeprowadzić was** przez trzy niewielkie skupienia wzgórz. (...) Nie przeklinajcie mnie gdy pobłędzicie. W błędzeniu jest również urok, chciałoby się powiedzieć metafizyczny.(80)*

*O ile więc przewodniki Władysława Krygowskiego naturalną kolejną rzeczą straciły swoją aktualność, o tyle Jego opowiadania można czytać ciągle na nowo i za każdym razem odkrywać w nich coś aktualnego.(81)*